

Władysław Myśliński herbu Rola (1903-1940)

Władysław Myśliński herbu Rola był ostatnim męskim przedstawicielem rodu osiadłego na Kresach Rzeczypospolitej. Wołyńska linia rodziny wywodziła się ze wsi Myślin Włodzimierski (ob. na Ukrainie), gdzie otrzymała w XVII w. nadania ziemi od króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Dziadek Władysława, Mikołaj wziął udział w Powstaniu Styczniowym. Po upadku powstania w 1864 r. majątek należący do rodziny został skonfiskowany przez Rosję Carską, a Mikołaj zesłany na osiedlenie się na Syberii w guberni omskiej. Jego młoda żona, Katarzyna z Kulczyckich, z którą zawarł ślub kilka miesięcy przed wybuchem powstania dobrowolnie pojechała z nim na daleki wschód. Tam też urodził się ich syn, a Ojciec Władysława, Ignacy.

Po śmierci męża Katarzyna razem z około dziesięcioletnim synem powróciła na Wołyń, została praktycznie bez środków do życia. Majątki rodziny Myślińskich i Kulczyckich zostały skonfiskowane przez władze carskie. Katarzyna Myślińska posiadała wykształcenie i umiejętności, jakie zapewniano dziewczętom w połowie XIX w., to znaczy potrafiła prowadzić dom, konwersować w kilku językach i zajmować się robótkami ręcznymi. Zamieszkała u brata, Ludwika Kulczyckiego, który z zawodu był lekarzem. Nie założył własnej rodziny, więc siostra prowadziła mu dom i gospodarstwo, a on pomagał wychować i wykształcić Ignacego.

Ignacy Myśliński po ukończeniu agronomii w Kijowie rozpoczął pracę jako administrator majątków ziemskich. Podobnie jak Bogumił Niechcic, bohater *Nocy i Dni* Marii Dąbrowskiej rozpoczął drogę do odzyskania pozycji społecznej i majątku. Administrował najpierw majątkiem w Klewaniu, a następnie w Hołyszowie. W 1892 r. ożenił się z Franciszką z Wolskich. Mieli siedmioro dzieci (Annę, Eugenię, Stefana, Wandę, Leopolda, Władysława i Marię). Trójka najmłodszych urodziła się w Hołyszowie, Władysław przyszedł na świat w 1903 r. Czworo z nich założyło własne rodziny, Wanda i Leopold umarli we wczesnym dzieciństwie, a Stefan mając 21 lat.

W 1910 r. Ignacy kupił majątek Chrenów niedaleko Równego i tam osiadł już „na swoim”. W 1914 roku wybuchła I wojna światowa. W 1917 roku dwór i folwark Myślińskich zostały ograbione i zniszczone przez rewolucyjne oddziały rosyjskie. Do rozstrzelania całej rodziny, w tym piętnastoletniego Władysława, nie doszło jedynie dzięki wstawiennictwu ukraińskiej ludności mieszkającej w hutorze, czyli pobliskiej wsi i pracującej za odpowiednim wynagrodzeniem „we dworze”.

W czasie wojny polsko radzieckiej w Chrenowie „stają na kwaterę” polscy oficerowie Jan i Tadeusz Gołabowie. I tu zaczyna się historia, którą już poznaliście. To historia ppłk. Tadeusza Gołaba, którego Dąb Pamięci rośnie przed szkołą. (Jan Józef Gołab ożenił się z Eugenią z Myślińskich, a Tadeusz Franciszek Gołab z Marią).

Po zakończeniu wojny Władysław Myśliński skończył szkołę i odbył praktyki agronomiczne przygotowujące do prowadzenia majątku ziemskiego. Wspólnie z Ojcem prowadzili gospodarstwo w Chrenowie, specjalizowali się w hodowli bydła mlecznego oraz uprawie buraków cukrowych. Prowadzili też niewielką hodowlę koni arabskich, które były wielką pasją i miłością Ojca i Syna.

W 1927 r. Władysław ożenił się z Zoją Orłow, pochodzącą z Barnału, leżącego na Syberii „białą” Rosjanką, która po rewolucji 1917 roku została na ziemiach polskich. Należy przypuszczać, że było to małżeństwo z wielkiej miłości, wymagające wyrzeczeń z obu stron: Zoja z prawosławia przeszła na katolicyzm, Władysław, wnuk zesłańca wychowany w tradycji polskiego ducha patriotyzmu, którego rodzina wiele wycierpiała z powodu Rosjan.

W styczniu 1939 r. zmarł Ignacy Myśliński, Władysław samodzielnie prowadził prawie 200 hektarowe gospodarstwo. 17 września 1939 roku granicę Polski przekroczyła Armia Czerwona. 18 lub 19 września Władysław przyjechał do Równego, gdzie z siostrami Eugenią i Marią wspólnie ustalili, że będą się ukrywać przed Rosjanami. Wszyscy dobrze pamiętali jak w 1918 r. stali z rodzicami pod wiatrakami i oczekiwali rozstrzelania.

Władysław wrócił do Chrenowa po żonę, tam już czekało na niego NKWD. Został aresztowany i osadzony w więzieniu w Ostrogu. Zoja jeździła do męża z paczkami, które dwukrotnie zostały przyjęte, jednak następnym razem otrzymała informację, że „zatrzymanego w Ostrogu już nie ma”. Na tej wiadomości ślad się urwał i los Władysława Myślińskiego przez pewien okres stał się nieznanym.

Do Marii Myślińskiej dotarła pierwsza wiadomość od męża pochodząca z obozu w Kozielsku, w której Tadeusz Gołab pisze „jest tutaj ze mną Władek, który wraz z innymi cywilami chodzi do pracy”. Z Kozielska Władysław Myśliński pisał wspólnie ze szwagrem zarówno do żony, która z Chrenowa przeniosła się do Równego, a także do sióstr Marii i Eugonii przebywających w tym okresie we Lwowie. Listy od Władysława Myślińskiego i Tadeusza Gołaba urwały się równocześnie w marcu 1940 roku. Wiosną 1940 r. egzekucja została wykonana, tym razem kula go nie ominęła.

Władysław Myśliński wśród ekshumowanych w Katyniu ofiar nie został zidentyfikowany. Po latach jego nazwisko zostało odnalezione na udostępnionych przez stronę radziecką i rosyjską listach katyńskich.

Żona Władysława, Zoja po zakończeniu wojny została przesiedlona do Polski i na stałe zamieszkała w Łodzi. Zmarła w 1952 roku, do końca wierzyła że Władysław żyje i nie ustawała w jego poszukiwaniach.

Opracowała Barbara Gołąb w oparciu o archiwum rodzinne, relacje Eugenii z Myślińskich Gołąbowej, Marii Haliny z Gołąbów Gołąbowej oraz Teresy z Cichockich Gołąbowej